

Sygn. akt I ACa 1640/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt I C 393/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj

I ACa 1640/15

UZASADNIENIE

Powódka J. M. domagała się pozbawienia w całości wykonalności:

1/ bankowego tytułu egzekucyjnego nr(...)wydanego dnia 20 maja 2013 r. przez pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., opatrzonego klauzulą wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego wG.z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. akt I Co 641/13, na podstawie którego prowadzona jest przeciwko powódce przez Komornika

Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. do sygn. akt KM 1177/13 egzekucja należności głównej w kwocie 3.372.433,27 zł;

2/ bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...)wydanego dnia 20 maja 2013 r. przez w/w pozwanego, opatrzonego klauzulą wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 lipca 2013r., sygn. akt I Co 642/13, na podstawie którego prowadzona jest przeciwko powódce przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. do sygn. akt KM 1178/13 egzekucja należności głównej w kwocie 1.952.817,99 zł;

a nadto zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Jako podstawę pozbawienia wykonalności w/w tytułów wykonawczych powódka podała:

- nieważność czynności bankowych, będących podstawą wystawienia B., tj. (...)z dnia 21 maja 2010 r. zawartych z bankiem wobec braku wyrażenia na nie zgody przez nadzorcę sądowego, czego konsekwencją jest nieważność umowy poręczenia, bowiem nie mogło ono zostać udzielone do zobowiązania nieważnego;
- przedawnienie roszczenia banku względem powódki.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że jest (...) sp. z o.o., która była dłużnikiem strony pozwanej. W dniu 8 października 2009 r. ogłoszono upadłość spółki z możliwością zawarcia układu z wierzycielami i pozostawieniem zarządu własnego upadłego. W dniu 21 maja 2010 r. spółka podpisała z Bankiem dwie Umowy -(...), których celem było zabezpieczenie przez spółkę spłaty zadłużenia wobec Banku wynikającego z:

- umowy wielocelowej linii kredytowej nr (...) (...) w łącznej wysokości 3.285.280,80 zł;
- umowy o kredyt w rachunku bieżącym nr (...) (...) w łącznej wysokości 4.119.458,94 zł.

W treści tych umów zaznaczono, że wierzytelności z nich wynikające były wymagalne od dnia 15 kwietnia 2009 r. Wskazano też, umowy ugody że nie stanowią one odnowienia zobowiązań spółki. Umowy zostały zawarte bez wyrażenia zgody na nie przez nadzorcę sądowego, pomimo iż z uwagi na wielkość zadłużenia, stanowiły one czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Wraz z podpisaniem powyższych dokumentów powódka J. M. oraz jej mąż M. M. (wspólnicy spółki) podpisali umowy (...) do kwoty 8.238.917,88 zł (co do umowy o kredyt w rachunku bieżącym) oraz 6.570.561,60 zł (co do umowy (...)), do dnia 30 grudnia 2015 r.

Postępowanie upadłościowe zostało przekształcone na postępowanie likwidacyjne, a następnie umorzone na wniosek syndyka w dniu 08 listopada 2012 r. z uwagi na brak środków do jego prowadzenia. W dniu 30 stycznia 2013 r. do powódki zostały skierowane ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty. Wobec braku zapłaty, w dniu 20 maja 2013 r. bank wystawił Bankowe Tytuły (...) nr:(...)i(...), w dniu 3 lipca 2013 r nadał w urzędzie pocztowym wnioski do sądu o nadanie tym tytułom klauzuli wykonalności. Postanowieniami z dnia 9 lipca 2013 r (sygn. I Co 641/13 i I Co 642/13) Sąd Rejonowy w (...) nadał klauzule wykonalności Bankowym Tytułom (...)a w dniu 6 sierpnia 2013 r komornik sądowy wszczął egzekucje.

Zdaniem powódki umowy ugody z dnia 21 maja 2010 r były nieważne, z uwagi na brak wymaganej w tym przypadku – jako dla czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu – zgody nadzorcy sądowego. Taki sam skutek odnieść należy do udzielonego przez powódkę poręczenia, ponieważ jako poręczyciel odpowiadała tak samo jak dłużnik główny.

Nadto przyjmując, że wierzytelności były wymagalne od dnia 15 kwietnia 2009 r, trzyletni termin ich przedawnienia (związane z działalnością gospodarczą) upłynął z dniem 16 kwietnia 2012 r. W stosunku do powódki wierzytelności uległy przedawnieniu najpóźniej w dniu 22 maja 2013 r. (3 lata po udzieleniu poręczenia). Do przerwy biegu terminu przedawnienia doszło dopiero na skutek skierowania do sądu wniosków o nadanie klauzuli wykonalności, co nastąpiło w dniu 03 lipca 2013 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia. Powódka jako współdłużnik solidarny jest uprawniona do podniesienia tego zarzutu.

Ustosunkowując się do stanowiska strony pozwanej powódka wskazała na treść art. 372 k.c., wedle którego nawet jeśli doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia w stosunku do dłużnika głównego, to nie nastąpił taki skutek względem powódki – jako poręczyciela współdłużnika odpowiadającego solidarnie. Wierzytelności egzekwowane od powódki były przedawnione przed wystąpieniem z wnioskiem o nadanie B.T.E. klauzuli wykonalności zarówno przy przyjęciu, że stan wymagalności osiągnęły w dniu 15 kwietnia 2009 r. i w dniu podpisania umów, czyli 21 maja 2010 r., gdyż przerwę biegu przedawnienia powoduje nie wystawienie B.T.E., lecz dopiero wystąpienie z wnioskiem o nadanie mu klauzuli wykonalności. Uprawnienie banku do wystawienia B.T.E. do dnia 9 listopada 2018 r. oraz 10 lutego 2019 r. nie jest równoznaczne z terminem przedawnienia, który wynosił 3 lata. Umowy z dnia 21 maja 2010 r. wprost artykułowały, iż wolą stron nie było odnowienie zobowiązań. B.T.E. mogą zmierzać jedynie do wyegzekwowania wierzytelności ściśle w nich określonych, nie stwarzają zatem uprawnienia do dochodzenia wierzytelności z tytułu poręczeń udzielonych przez powódkę wcześniej.

Pozwany - obecnie Bank (...) Spółka Akcyjna w W. - wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając zajęte w sprawie stanowisko odwołał się do chronologii czynności kredytowych zawartych z powódką, mianowicie do zawartej z F. Bank w dniu 9 listopada 2005 r. umowy o kredyt w rachunku bieżącym przez J. M. prowadzącą działalność gospodarczą pn. (...) i Logistyka (...) na okres do 9 listopada 2015 r. Dług z tego kredytu został przejęty w dniu 16 lipca 2007 r. przez spółkę (...) sp. z o.o., a J. M. udzieliła poręczenia cywilnego za spłatę kredytu przez spółkę. W dniu 10 lutego 2006 r. J. M. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) i Logistyka zawarła umowę linii akredytyw, zmienioną w dniu 10 sierpnia 2006 r. na umowę wielocelowej linii kredytowej na 10-letni okres kredytowania do 10 lutego 2016 r. Dług z tego kredytu w dniu 16 lipca 2007 r. również przejęła spółka z o.o. (...), a J. M. udzieliła poręczenia cywilnego za spłatę kredytu przez spółkę.

Po ogłoszeniu upadłości przez spółkę bank nie zgłosił swojej wierzytelności w postępowaniu układowym – uczynił to dopiero w postępowaniu likwidacyjnym. Umowy – ugody z dnia 21 maja 2010 r. zostały zawarte ze spółką istotnie bez zgody nadzorca sądowego, lecz poprzedzone były negocjacjami z bankiem, w których ten nadzorca uczestniczył. Zgoda nadzorca sądowego na zawarcie powyższych ugód nie była wymagana, ponieważ zmierzały one do poprawy sytuacji spółki, nadto bank był największym wierzycielem spółki i losy układu były uzależnione od spłaty wierzytelności względem banku..

Zdaniem pozwanego zarzut przedawnienia wierzytelności jest niezasadny. Wierzytelności stały się wymagalne 15 kwietnia 2009 r. Na skutek zawarcia umów z dnia 21 maja 2010 r. doszło do ich odnowienia, zatem przedawnienie upłynęłoby dopiero w 2013 r. Gdyby nie przyjąć odnowienia, w dniu 15 listopada 2011 r., tj. w dniu zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dłużnika, nastąpiła przerwa biegu przedawnienia, które biegło na nowo od dnia 9 listopada 2012 r., czyli po umorzeniu postępowania upadłościowego. Strona pozwana podjęła czynności zmierzające do dochodzenia wierzytelności, tj. złożyła wniosek o nadanie klauzuli wykonalności B.T.E. przed upływem terminu 3-letniego przedawnienia.

W przypadku poręczeń powódki, które obowiązywały do dnia 30 grudnia 2012 r, termin przedawnienia rozpoczął bieg po tej dacie, a wobec ogłoszenia upadłości uległ skróceniu i rozpoczął bieg z dniem 18 kwietnia 2011 r., natomiast trzyletni termin upłynął z dniem 19 kwietnia 2014 r.

W ocenie strony pozwanej, z uwagi na to, że umowy z dnia 21 maja 2010 r. ustalały nowe terminy spłaty wierzytelności, nowe warunki oprocentowania i dodatkowe zabezpieczenia - stanowiły odnowienie.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r, sygn. akt IC 393/14, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo, nie obciążając powódki kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powódka i jej mąż są (...) sp. z o.o. w T..

Spółka ta posiadała zadłużenie w pozwanym banku z tytułu:

- umowy o kredyt w rachunku bieżącym z dnia 9 listopada 2005 r. nr (...) (...), zawartej przez powódkę, prowadzącą działalność gospodarczą pn. (...) i Logistyka, ponieważ dług z tej umowy został przejęty na podstawie umowy z dnia 16 lipca 2007 r. przez (...) i Logistyka sp. z o.o. w T., a jednym z zabezpieczeń spłaty zadłużenia było poręczenie cywilne udzielone przez powódkę na podstawie umowy poręczenia z dnia 16 lipca 2007 r. wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji;

- umowy wielocelowej linii kredytowej z dnia 10 lutego 2006 r. nr (...) (...), zawartej z F. Bank przez powódkę prowadzącą działalność gospodarczą pn. (...) i Logistyka (...), ponieważ dług z tej umowy także został przejęty na podstawie umowy z dnia 16 lipca 2007 r. przez (...) i Logistyka sp. z o.o. w T., a jednym z zabezpieczeń było poręczenie cywilne udzielone przez powódkę na podstawie umowy poręczenia za kredyt przysły z dnia 16 lipca 2007 r. do kwoty 3.750.000,00 zł (a na podstawie zmiany z dnia 04.10.2007 r. do kwoty 6.000.000,00 zł) i do dnia 10 lutego 2019 r. wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2009 r, sygn. akt VIII GU 79/09/S, Sąd Rejonowy dla K. ogłosił upadłość z możliwością zawarcia układu dłużnika (...) i Logistyka sp. z o.o. w T.. Upadłemu pozostawiono zarząd własny, a nadzorcą sądowym został ustanowiony R. K.. Postępowanie upadłościowe było prowadzone pod sygn. akt VIII GUp 23/09/S.

Pozwany bank był jednym z największych wierzycieli upadłej spółki. Bank nie zgłosił swojej wierzytelności do układu, ponieważ dążył do jej zaspokojenia z zabezpieczenia rzeczowego na nieruchomościach spółki. Bank deklarował przy tym wolę współpracy.

Zgodnie ze sprawozdaniem nadzorcy sądowego sprzedaż prowadzona przez spółkę w I kwartale 2009 r. wynosiła około 4.200.000,00 zł, a w I kwartale 2010 r. 3.400.000,00zł, stan magazynu wynosił 1.974.205,00 zł w dniu 8 lipca 2009 r, 1.931.066,00 zł w dniu 31 grudnia 2009 r. oraz 1.703.011,00 zł w dniu 31 marca 2010 r. Stan środków finansowych na dzień 1 stycznia 2010 r. wynosił 101.192,74 zł, przychody od stycznia do marca 2010 r. wyniosły 4.360.551,28 zł, rozchody w tym okresie wyniosły 3.672.2235,98 zł, stan środków finansowych na dzień 31 marca 2010 r. wynosił 789.508,04zł.

W związku z ogłoszeniem upadłości układowej oraz zgłaszaniem się wierzycieli trwały rozmowy z pozwanym, ponieważ zaspokojenie jego wierzytelności miało wpływ na możliwość wykonania układu. Nadzorca sądowy sprawdzał m.in. sprawy zobowiązań nieobjętych układem, w tym te wobec pozwanego banku. Nadzorca zwracał uwagę upadłemu na konieczność intensyfikacji działań zmierzających do sprzedaży majątku, który nie będzie służyć działalności spółki, a zostanie przeznaczony na spłatę wierzytelności wobec pozwanego.

W ramach nadzoru spłaty wierzytelności nieobjętych układem nadzorca wiedział o przygotowaniu przez bank na dzień 15 marca 2010 r. dwóch umów-ugód, których upadły nie podpisał, ponieważ zaproponowane przez bank raty odbiegały od środków przewidzianych na ten cel przez spółkę. Nadzorca uczestniczył w negocjacjach pomiędzy bankiem i upadłym dotyczących podpisania ugody. W dniu 19 maja 2010 r. nadzorca sądowy otrzymał drogą mailową tekst Umowy –(...). Zauważył, że dla zaspokojenia wierzytelności banku konieczna będzie sprzedaż nieruchomości w T. w 2011 r. i zasadne byłoby podjęcie działań w tym celu już w 2010 r.

W dniu 21 maja 2010 r. pozwany, działający wówczas jako (...) Bank S.A. w W., zawarł z (...) i Logistyka sp. z o.o. w upadłości układowej w T. Umowy - (...) w których:

1/ strony ustaliły, że bankowi na dzień 15 kwietnia 2009 r. przysługuje niesporna, wymagalna wierzytelność z tytułu niespłaconej linii wielocelowej udzielonej spółce na podstawie Umowy wielocelowej linii kredytowej nr (...) (...) z dnia 10 lutego 2006 r. w łącznej wysokości 3.285.280,80 zł (...)). Celem wstrzymania działań windykacyjnych oraz zagwarantowania spłaty przez spółkę powyższej wierzytelności strony zawarły ugodę do dnia 30 grudnia

2012 r., na mocy której dłużnik zobowiązał się do spłaty długu w 34 ratach kapitałowych płatnych według ustalonego harmonogramu (...) Na zabezpieczenie spłaty zobowiązań wynikających z tytułu wierzytelności objętej umową stron ustanowione zostało m.in. poręczenie wg prawa cywilnego udzielone przez J. M. i M. M. wraz z oświadczeniami o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 prawa bankowego (...)). Strony potwierdziły, że dotychczas ustanowione zabezpieczenia zabezpieczają zwrot zobowiązań objętych treścią umowy (...) Strony ustaliły też, że zmiana dotychczasowej treści zobowiązań dłużnej spółki nie stanowi odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c.(§5.7) i zawarcie umowy nie stanowi nowacji zobowiązań objętych jej treścią (...).

2/ strony ustaliły, że bankowi na dzień 15 kwietnia 2009 r. przysługuje niesporna, wymagalna wierzytelność z tytułu niespłaconego kredytu w rachunku bieżącym udzielonego spółce na podstawie Umowy o kredyt w rachunku bieżącym nr(...) z dnia 09 listopada 2005 r. w wysokości 4.119.458,94 zł (§1). Celem wstrzymania działań windykacyjnych oraz zagwarantowania spłaty przez spółkę powyższej wierzytelności strony zawarły ugodę do dnia 30 grudnia 2012 r., na mocy której dłużnik zobowiązał się do spłaty długu w 34 ratach kapitałowych płatnych według ustalonego harmonogramu (...)). Na zabezpieczenie spłaty zobowiązań wynikających z tytułu wierzytelności objętej umową stron ustanowione zostało m.in. poręczenie wg prawa cywilnego udzielone przez J. M. i M. M. wraz z oświadczeniami o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 prawa bankowe (...)). Strony potwierdziły, że dotychczas ustanowione zabezpieczenia zabezpieczają zwrot zobowiązań objętych treścią umowy (...)). Strony ustaliły, że zmiana dotychczasowej treści zobowiązań dłużnej spółki nie stanowi odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c.(§5.5) i zawarcie umowy nie stanowi nowacji zobowiązań objętych jej treścią (...)

Powyższe umowy obowiązywały od 15 kwietnia 2009 r.(...)

W tym samym dniu, tj. 21 maja 2010 r. powódka podpisała dokumenty umowy poręczenia, w których:

1/ zobowiązała się wykonać zobowiązanie wobec banku wynikające z wymagalnej wierzytelności z tytułu niespłaconej linii wielocelowej udzielonej spółce na mocy umowy wielocelowej linii kredytowej nr (...) (...) z dnia 10 lutego 2006 r. oraz Umowy - (...) z dnia 21 maja 2010 r. dotyczącej spłaty tej wierzytelności w łącznej wysokości 3.285.280,80 zł na wypadek, gdyby dłużnik tego zobowiązania nie wykonał. Poręczenie zostało udzielone do kwoty 6.570.561,60 zł, do dnia 30 grudnia 2015r,

2/ zobowiązała się wykonać zobowiązanie wobec banku wynikające z wymagalnej wierzytelności z tytułu Umowy kredytu w rachunku bieżącym nr (...) (...) z dnia 9 listopada 2005 r. oraz Umowy - (...) z dnia 21 maja 2010 r. dotyczącej spłaty tej wierzytelności w łącznej wysokości 4.119.458,94 zł na wypadek, gdyby dłużnik tego zobowiązania nie wykonał. Poręczenie zostało udzielone do kwoty 8.238.917,88 zł, do dnia 30 grudnia 2015 r. Poręczenia udzielił także mąż powódki M. M..

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla K.sygn. akt VIII GUp 23/09/S zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego spółki na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego. Syndykiem masy upadłości został R. K..

W związku ze zmianą kierunku postępowania upadłościowego, w dniu 15 listopada 2011 r. pozwany zgłosił swoje wierzytelności względem upadłego wynikające z umów z dnia 21 maja 2010 r. do masy upadłości. W treści zgłoszenia wskazał, że wierzytelności stały się wymagalne z chwilą zmiany sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego na obejmujące likwidację majątku dłużnika. Syndyk uznał wierzytelności banku w kwocie 5.354.776,68 zł.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2012 r. postępowanie upadłościowe spółki (...) zostało umorzone na wniosek syndyka.

W pismach z dnia 30 stycznia 2013 r. powódka jako poręczyciel otrzymała ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania kwot: 4.965.909,63 zł z tytułu poręczenia wierzytelności za kredyt w rachunku bieżącym oraz 2.877.726,69 zł z tytułu poręczenia wierzytelności za kredyt linii wielocelowej. Ponieważ powódka nie spełniła w/w świadczeń, w dniu 20 maja 2013 r. pozwany bank wystawił:

1/ Bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...) na kwotę 2.994.841,52 zł z tytułu poręczenia przez powódkę umowy (...) kredytowej;

2/ Bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...) na kwotę 5.168.161,95 zł z tytułu poręczenia przez powódkę umowy kredytu w rachunku bieżącym.

W dniu 3 lipca 2013 r. bank nadał na poczcie wnioski do sądu o nadanie powyższym bankowym tytułom egzekucyjnym klauzuli wykonalności.

Postanowieniami z dnia 9 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w (...) nadał klauzule wykonalności obu tytułom: (...) nr (...) do sygn. I Co 642/13, (...) nr (...) do sygn. I Co 641/13.

W dniu 6 sierpnia 2013 r. pozwany bank złożył do Komornika przy Sądzie Rejonowym w (...) wnioski o wszczęcie egzekucji na podstawie powyższych tytułów wykonawczych. Powódka otrzymała zawiadomienia o wszczęciu postępowań egzekucyjnych z dnia 06 sierpnia 2013 r. prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G., do sygn. Km 1177/13 i Km 1178/13.

Od dnia 30 kwietnia 2015 r. w wyniku dokonanego przejęcia uległa zmianie firma pozwanego banku z dotychczasowej (...) S.A. na Bank (...) S.A. w W..

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 840 k.p.c. i wskazał, że powódka, w pierwszej kolejności, zakwestionowała istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym podnosząc, iż udzielone poręczenie jest nieważne, ponieważ dotyczyło nieważnej czynności prawnej.

Odpowiedzialność powódki wynika z umowy poręczenia cywilnego, na mocy której powódka zobowiązała się względem wierzyciela (pozwanego) wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.).

Zobowiązanie dłużnej spółki wynikało z umów kredytu z 2005 i 2006 r. (wielocelowego oraz w rachunku bieżącym) zaciągniętych przez powódkę prowadzącą indywidualną działalność gospodarczą, które w 2007 r. zostały przejęte przez spółkę z o.o., której udziałowcami powódka i jej mąż. W 2007 r. po przejęciu długu powódka udzieliła poręczenia cywilnego za dług przyszłej spółki wynikający z obu umów kredytu do 10.02.2019 r. Od dnia 9 lipca 2009 r. spółka postawiona została w stan upadłości układowej z pozostawieniem zarządu własnego dłużnika. Odpowiedzialność powódki jako poręczyciela została wywiedziona z umowy poręczenia udzielonego do (...) z dnia 21 maja 2010 r. zawartych pomiędzy bankiem i upadłą spółką, w celu restrukturyzacji opisanego powyżej zadłużenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki co do nieważności umów ugód zawartych przez dłużnika z pozwanym bankiem.

Sąd przypominał, że wierzytelność pozwanego banku nie została zgłoszona w postępowaniu układowym, tj. nie była objęta układem. Zasadą jest, że w postępowaniu upadłościowym zarząd majątkiem jest pozostawiony upadłemu, który sprawuje go pod nadzorem nadzorcy sądowego, chyba że Sąd postanowi inaczej i ustanowi zarządcę (art. 76 ust. 1 p.u.n.). W niniejszej sprawie ustanowienia zarządcy nie miało miejsca. Z kolei, stosownie do zapisu art. 76 ust. 2 p.u.n., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, upadły sprawujący zarząd własny jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu, zaś na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda nadzorcy sądowego, chyba że ustawa przewiduje zgodę rady wierzycieli. Przyjmuje się – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – że czynnościami zwykłego zarządu są czynności zmierzające do utrzymania majątku zarządzanego w dotychczasowym stanie. Są to czynności związane z normalną eksploatacją i normalnym pobieraniem pożytków. Wszelkie zaś czynności przekraczające ten zakres są czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu. Każdorazowo badać należy w zależności od wielkości i charakteru zarządzanego majątku, czy dana czynność jest

związana z normalną eksploatacją i normalnym pobieraniem pożytków, a tym samym, czy jest czynnością zwykłego zarządu czy też czynnością przekraczającą ten zakres.

Każda z umów-ugód dotyczyła wierzytelności opiewających na kilka milionów złotych. Sama wartość wierzytelności nie świadczy jednak o przekroczeniu granic zwykłego zarządu. Odnieść ją bowiem należy do wartości majątku spółki oraz kwot jakimi ten podmiot obracał. Według sprawozdania nadzorcy sądowego sprzedaż prowadzona przez spółkę w I kwartale 2009 r. wynosiła około 4.200.000,00 zł, a w I kwartale 2010 r. 3.400.00,00zł, stan magazynu wynosił 1.974.205,00 zł w dniu 08 lipca 2009 r., 1.931.066,00 zł w dniu 31 grudnia 2009 r. oraz 1.703.011,00 zł w dniu 31 marca 2010 r., stan środków finansowych na dzień 01 stycznia 2010 r. wynosił 101.192,74 zł, przychody od stycznia do marca 2010 r. wyniosły 4.360.551,28 zł, rozchody w tym okresie wyniosły 3.672.2235,98 zł, stan środków finansowych na dzień 31 marca 2010 r. wynosił 789.508,04 zł. Odwołanie do powyższych wartości prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do uzasadnionego wniosku, że zawarte umowy nie stanowiły czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Ponadto, czynność zwykłego zarządu ma na celu utrzymanie standardowego poziomu działalności danego podmiotu. W obu umowach wprost zostało wyartykułowane, że celem ich jest „wstrzymanie działań windykacyjnych i dążenie do zagwarantowania spłaty przez dłużną spółkę wierzytelności wynikających z umów kredytowych”. Uwzględnić trzeba, że umowy zostały zawarte w sytuacji upadłości układowej spółki i ich celem było utrzymanie spółki w stanie funkcjonowania i generowania zysków. Los wierzytelności banku miał znaczący wpływ na powodzenie układu, który miał zostać zawarty z pozostałymi wierzycielami.

Zdaniem Sądu Okręgowego wartość majątku spółki, kwoty jakimi dysponowała i obracała oraz cele umów zmierzających do utrzymania funkcjonowania spółki, przemawiają za potraktowaniem tej czynności jako mieszczącej się w granicach zwykłego zarządu. Co więcej, także sama spółka traktowała powyższe umowy jako czynności zwykłego zarządu. Negocjacje pomiędzy bankiem a upadłą spółką na okoliczność restrukturyzacji zadłużenia trwały co najmniej od początku 2010 r, a w marcu 2010 r. sporządzono pierwszy projekt umowy. W negocjacjach uczestniczył nadzorca sądowy, opiniował przesyłane mu umowy oraz motywował upadłą spółkę do podejmowania działań zmierzających do zaspokojenia wierzytelności banku. Ze sprawozdań nadzorcy sądowego oraz dołączonych do akt postępowania upadłościowego jego notatek wynika, że monitorował i pozytywnie odnosił się do rozmów prowadzonych pomiędzy bankiem i spółką oraz nadzorował wykonanie umowy. Nadzorca sądowy nie wyraził też sprzeciwu wobec treści umów - ugód zawartych przez upadłą spółkę z bankiem.

W związku z powyższym nawet gdyby przyjąć, że umowy z dnia 21 maja 2010 r. wymagały, jako przekraczające zakres zwykłego zarządu, zgody lub zatwierdzenia ze strony nadzorcy sądowego, to uprawniony jest wniosek, że zgoda taka lub potwierdzenie zostały udzielone w sposób dorozumiany i skuteczny. Na podstawie art. 69 ust.2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe (Dz. U. z 2015r. poz.128 t.j.) umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. Forma pisemna została jednak zastrzeżona tylko dla celów dowodowych (art. 73, 74 k.c.). Na tle art. 76 ust. 3 p.u.n., zgoda nadzorcy sądowego ma charakter zgody osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c. Zgoda ta może być wyrażona nie tylko przed dokonaniem czynności, lecz także po jej dokonaniu. Zgoda ta zasadniczo może być wyrażona w dowolnej formie, chyba że do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna. Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 63 k.c., którego (§ 2) wynika, że gdy do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna, oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej powinno być złożone w tej samej formie. Zauważył jednak Sąd Okręgowy, że z uwagi na to, że umowa kredytu, która była przedmiotem umowy z bankiem z dnia 21 maja 2010 r nie wymagała formy szczególnej ad solemnitatem, także zgoda lub potwierdzenie nadzorcy sądowego mogły być dokonane w dowolnej formie, także dorozumianej. Ze sprawozdania nadzorcy sądowego oraz jego notatek zalegających w aktach upadłościowych wynika, że akceptował umowy z bankiem, zatem w sposób dorozumiany wyraził na nie zgodę lub je zatwierdził.

Konsekwencją uznania za ważne umów z dnia 21 maja 2010 r, jest ważność udzielonego poręczenia cywilnego. Zatem niezasadny jest zarzut powódki zmierzający do obalenia wykonalności tytułu wykonawczego oparty na tym, że poręczenie winno być uznane za nieważne, ponieważ udzielono go do nieważnej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy uznał również za bezzasadny podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia egzekwowanych wierzytelności.

Sąd zwrócił uwagę, że o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika (art. 879 § 1 k.c.). W braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny (art. 881 k.c.).

Sąd Okręgowy przytoczył następnie wyrażane w orzecznictwie sądowym poglądy, że sytuacja prawna poręczyciela nie może być jednak całkowicie utożsamiana z sytuacją dłużnika solidarnego, co wynika już ze sformułowania, że poręczyciel odpowiada jak dłużnik solidarny, nie zaś, że jest dłużnikiem solidarnym. Jest to konsekwencją akcesoryjnej roli poręczenia, którego los w zasadzie zależy od bytu zabezpieczanego zobowiązania głównego (art. 879 § 1 k.c.) i które obejmuje odpowiedzialność poręczyciela za dług cudzy, a nie za dług własny (art. 876 § 1 k.c.). Takie jednokierunkowe powiązanie nie przystaje do położenia współdłużników solidarnych, których zobowiązania wobec wierzyciela są samodzielne i równorzędne. Sytuacja prawna poręczyciela i dłużnika głównego nie jest więc symetryczna. W ramach uprawnień przyznanych w art. 883 § 1 k.c. poręczyciel może zgłosić zarzut przedawnienia. Taki wniosek wypływa nie tylko z oceny charakteru przedawnienia, ale bezpośrednio wywieść go można z postanowień art. 883 § 2 k.c. Przepis ten stanowi uszczegółowienie wyrażonego w art. 879 § 2 k.c. zakazu pogarszania położenia poręczyciela w wyniku czynności dokonywanych przez dłużnika i wierzyciela.

Akcesoryjność umowy poręczenia oznacza, że jeśli przestanie istnieć dług główny, przestanie istnieć także dług wynikający z umowy poręczenia. W stanie faktycznym niniejszej sprawy wobec podpisania umów oraz poręczenia w tym samym dniu, bieg terminów przedawnienia roszczenia głównego oraz poręczyciela był równoległy, przy czym zauważyć należy, że strony umów poręczenia ustaliły, że obowiązują one do 30 grudnia 2015 r.

W obu umowach z dnia 21 maja 2010 r. zadłużona spółka i bank przyznały, że na dzień 15 kwietnia 2009 r. przysługuje im niesporna, wymagalna wierzytelność. Dłużnik uznaje w tym dokumencie swoje zadłużenie, można go zatem uznać za uznanie długu. Umowa nie stanowiła odnowienia, lecz utrzymała w mocy dotychczasowe zabezpieczenia i spowodowała udzielenie kolejnego zabezpieczenia przez powódkę w postaci poręczenia cywilnego. Strony umowy ustaliły, że na dzień 15 kwietnia 2009 r. przysługuje im wymagalna, niesporna wierzytelność. W tym zakresie zostało ustalone zobowiązanie powódki z tytułu umów poręczenia. W dokumencie tym dłużnik uznaje swój dług ze wskazaną datą i strony wskazują na wymagalność zadłużenia, równocześnie przesuwając termin spłaty do zakończenia zawartej umowy, czyli do dnia 30 grudnia 2012 r. Wobec wyznaczenia przez strony daty związania postanowieniami umowy, dopiero od dnia następującego po ich obowiązywaniu liczyć należałoby termin do przedawnienia. Trzyletni termin przedawnienia upływałby zatem z dniem 30 grudnia 2015 r. Jak wynika z ustaleń faktycznych, przed upływem w/w terminu przedawnienia, tj. w dniu 3 lipca 2013 r, pozwany podjął czynności zmierzające do egzekwowania należności, tj. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności (...), w sierpniu 2013 r. została wszczęta egzekucja.

W dniu 18 kwietnia 2011 r. zmieniono kierunek postępowania upadłościowego spółki na upadłość likwidacyjną. W dniu 15 listopada 2011 r. pozwany bank zgłosił wierzytelność z umów w postępowaniu likwidacyjnym, a 8 listopada 2012 r. nastąpiło umorzenie postępowania

Przyjmując za powódką, że początek biegu terminu liczyć należy od dnia 15 kwietnia 2009 r., upływałby on z dniem 16 kwietnia 2012 r., tymczasem w dniu 15 listopada 2011 r. Bank zgłosił wierzytelność w postępowaniu upadłościowym, zatem do dnia jego umorzenia 08 listopada 2012r., termin przedawnienia uległ przerwaniu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Natomiast po każdym przerwaniu biegnie na nowo (art. 124 k.c.). Zatem od dnia 09 listopada 2012 r. uznać należy, że termin przedawnienia biegł na nowo, zatem upływałby z dniem 10 listopada 2015 r.

Pamiętać jednak należy, że umowy poręczenia zostały ustanowione do dnia 30 grudnia 2015 r., a więc także z tego powodu zarzut przedawnienia podniesiony przez powódkę nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

W konsekwencji zarzut przedawnienia podniesiony przez powódkę nie mógł zostać uwzględniony.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że umowy ugody były ważne, zaś zarzut przedawnienia okazał się nieuzasadniony, tym samym podstawy powództwa opozycyjnego na jakie powołała się powódka nie zostały wykazane. Z tych przyczyn, przy zastosowaniu art. 840 § 1 k.p.c. powództwo zostało oddalone.

Wobec wysokości zadłużenia ciążącego na powódce, jej sytuacji osobistej i majątkowej oraz charakteru niniejszego powództwa, Sąd Okręgowy na zasadzie art.102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony pozwanej, zaś nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżyła apelacją powódka**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzące do ustaleń nieuwzględniających przeprowadzonych wcześniej dowodów, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne, w tym dowodów z zeznań świadków M. M., J. B. i R. K., tj. do ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez stwierdzenie, że nadzorca sądowy w sposób dorozumiany wyraził zgodę na zawarcie przez (...) i Logistyka Spółka z o.o. w upadłości układowej umów-ugód z pozwanym, w sytuacji, gdy z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że sytuacja w której do wyrażenia takiej zgody miałyby dojść nie zaistniała, zaś brak sprzeciwu nadzorcy sądowego w obliczu jego wiedzy o prowadzonych w przedmiocie w/w umów negocjacjach nie może być poczytany za wyrażenie zgody na ich zawarcie, zwłaszcza że nie wystąpiły żadne przesłanki pozwalające na stwierdzenie złożenia w jakiegokolwiek formie oświadczenia woli o zgodzie na dokonanie czynności prawne, zaś sam nadzorca sądowy zeznał w trakcie postępowania, że zgody takowej nigdy nie udzielił;

2/ naruszenie art. 63 § 2 k.c. w zw. z art. 76 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że dla zgody nadzorcy sądowego na zawarcie (...)nie była wymagana jakakolwiek forma szczególna, podczas gdy obowiązujący między stronami Regulamin Czynności Kredytowych i Zabezpieczających znajdujący, stosowanie do jego § (...) zastosowanie do (...)w swym § (...) stanowi, że zawarcie umów-ugód wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności, zaś same umowy-ugody w § (...)wprowadzają ten sam wymóg i rygor dla ich zmian;

3/ naruszenie art. 76 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 372 k.c. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że przerwanie biegu terminu przedawnienia wobec dłużnika, wynikające ze zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym odnosi skutek względem poręczyciela, podczas gdy nie ma ono wpływu na bieg przedawnienia wobec poręczyciela i terminy te biegą niezależnie w myśl zasad odnoszących się do dłużników solidarnych;

4/ naruszenie art. 119 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że:

a/ umowa stron może modyfikować datę od której rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia, które już przed jej podpisaniem stało się wymagalne, w sytuacji, gdy stanowi to niedozwoloną modyfikację terminu przedawnienia;

b/ umowa stron może modyfikować termin przedawnienia, w sytuacji, gdy jest to wprost zakazane przez bezwzględnie obowiązujący przepis prawa;

c/ pomimo, iż początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień w którym roszczenie staje się wymagalne a strony wyraźnie wskazują na wymagalność roszczenia w dacie zawarcia ugody, to początek biegu terminu przedawnienia następuje w dacie późniejszej.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Na rozprawie apelacyjnej powódka podniosła dodatkowo zarzut przedawnienia roszczenia powoda względem dłużnika głównego – spółki (...) – z dniem 9 listopada 2015 r, to jest z upływem trzech lat od zakończenia postępowania upadłościowego dłużnika głównego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w części istotnej dla rozstrzygnięcia, nie są kwestionowane przez apelującą – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Powódka wskazywała dwie niezależne podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego.

1/ W pierwszej kolejności podnosiła nieważność czynności bankowych, które były podstawą wystawienia objętych pozwem tytułów wykonawczych – tj. umów(...), zawartych w dniu 21 maja 2010 roku pomiędzy dłużnikiem głównym (...) Spółką z o.o.) a wierzycielem (pозwanym Bankiem) – co miało skutkować również nieważnością umów poręczenia, stanowiących podstawę odpowiedzialności powódki względem Banku.

2/ W razie nie uwzględnienia w/w poglądu co do nieważności czynności prawnych, powódka podniosła zarzut przedawnienia roszczeń objętych kwestionowanymi tytułami wykonawczymi.

Ad 1/ Odnosząc się do pierwszej z opisanych wyżej podstaw powództwa Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, który ocenił, że opisane wyżej umowy są ważne. Jest poza sporem, że umowy - ugody zostały zawarte w okresie, gdy względem dłużnika, spółki (...), toczyło się postępowanie upadłościowe, z możliwością zawarcia układu, z pozostawieniem upadłemu zarządu majątkiem, z tym, że wierzytelność pozwanego nie została zgłoszona do układu. Zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia w/w ugód art. 76§3 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (utrata mocy z dniem 1 stycznia 2016, Dz.U. 2015 r, poz. 978), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, upadły sprawujący zarząd własny jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu; na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda nadzorcy sądowego, chyba że ustawa przewiduje zgodę rady wierzycieli. Trafnie wskazał Sąd okręgowy, że przewidziana tym przepisem zgoda nadzorcy sądowego, ma charakter zgody osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c. Dlatego też zgoda ta może być wyrażona nie tylko przed dokonaniem czynności, lecz także i po jej dokonaniu i może być – zasadniczo – wyrażona w dowolnej formie. Jednakże, jak wynika z treści art. 63 § 2 k.c. jeżeli do ważności czynności prawnej dokonywanej przez upadłego wymagana jest forma szczególna, zgoda musi być wyrażona w tej samej formie. W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy w niepełny sposób rozważył problem formy w jakiej powinna być wyrażona zgoda nadzorcy. Odwołując się wyłącznie do treści art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r Prawo bankowe (Dz.U. z 2015 r, poz. 128). Sąd Okręgowy argumentował, że skoro umowy kredytowe, które były przedmiotem umów ugód z dnia 21 maja 2010 r, nie wymagały dla zawarcia bądź zmiany formy szczególnej ad solemnitatem, także zgoda na ich zawarcie, bądź ich potwierdzenie przez nadzorcę sądowego nie wymagały dla swej skuteczności zachowania szczególnej formy i mogły być wyrażone w sposób dorozumiany. Podzielić jednak należy wątpliwości apelującej, która wskazuje, że Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach pominął treść Regulaminu Czynności kredytowych i Zabezpieczających (k. 70 i nast.), którego zapisy wiążą obie strony, a z którego z którego § (...) wynikało, zawarcie oraz rozwiązanie umowy oraz umów zabezpieczeń wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności. Podobny zapis zawierał zapis § (...) umów ugód, który stanowił, że wszelkie zmiany umowy ugody wymagają formy pisemnej, pod rygorem nieważności. W świetle powyższych zapisów uznać wypada, że również zawarcie umów ugód z dnia 21 maja 2010 r wymagało formy pisemnej, pod rygorem nieważności, tym samym również pod rygorem nieważności zgoda nadzorcy sądowego na ich zawarcie winna była być wyrażona na piśmie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenie faktyczne Sądu I instancji, iż nadzorca sądowy uczestniczył w negocjacjach pomiędzy spółką (...) a Bankiem, poprzedzających zawarcie umów ugód. Nadzorca wprost nie wyraził zgody na pierwszy z proponowanych tekstów ugód. Tekst, który ostatecznie wszedł w życie, jako umowy - ugody z dnia 21 maja 2010 r, został nadzorcy wysłany, nadzorca sprzeciwu nie zgłosił, lecz zwrócił uwagę, że dla wykonania ugód konieczna będzie sprzedaż jednej z nieruchomości upadłego, zwracając uwagę na konieczność podjęcia działań w tym kierunku jeszcze w 2010 roku. Podstawę tych ustaleń stanowiły przede wszystkim dowody z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania upadłościowego oraz zeznania dwóch świadków J. B. i R. K.. Stawiając w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka w żaden sposób nie odnosi się do w/w dowodów, w szczególności

do dokumentów, wskazujących jednoznacznie, że nadzorca znał ostateczną treść planowanych ugód i nie tylko w żaden sposób nie sprzeciwił się ich zawarciu (co uczynił względem pierwotnego ich projektu) ale wręcz sugerował podjęcie czynności zmierzających do ich realizacji. A przecież materiał ten nie budził żadnych zastrzeżeń co do jego wiarygodności. Również świadek R. K., pełniący funkcję nadzorcy sądowego, przyznał, że był poinformowany o treści ugód. Świadek co prawda zaprzeczył by wyrażał zgodę na ich zawarcie, jednakże zeznania te odnieść należy wyłącznie do wyrażenia zgody pisemnej, gdyż świadek nie przeczył, że nie sprzeciwiał się zawarciu ugód w ostatecznej ich wersji, nie przeczył również, że w dniu 19 maja 2010 r sporządził notatkę służbową (k. 1211 akt VIII GUp 23/09/S), z której wyraźnie wynika, że aprobował ugody w ich nowej treści i wyrażał swój pogląd, co do działań mających zapewnić ich wykonanie.

Z powyższych przyczyn przyjęcie, przez Sąd Okręgowy iż nadzorca w sposób dorozumiany wyraził zgodę na zawarcie (...)nie budzi żadnych zastrzeżeń Sadu Apelacyjnego, rzecz w tym, że z przyczyn formalnych (art. 63 § 2 k.c.) zgoda ta nie była skuteczna. Mimo to Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przedmiotowe umowy ugody były ważne albowiem ich zawarcie, jako czynność zwykłego zarządu, nie wymagało w ogóle zgody nadzorcy sądowego. Pojęcie zwykłego zarządu nie jest ustawowo definiowane, dlatego też istnieją trudności interpretacyjne co jego zakresu. Bez wątplenia jednak przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć takie, które zmierzają do utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym, zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki. W tych granicach również istnieje możliwość zaciągania zobowiązań, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa upadłego, jeżeli nie prowadzi to do wyzbycia się majątku upadłego czy też jego obciążenia (por. wyrok SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1063/2000, Lexis.pl nr 379801). Trzeba jednakże z całą mocą pokreślić, że o tym, czy określona czynność przekracza granice zwykłego zarządu, zawsze decyduje konkretny przypadek. Zależne to jest też od wielkości majątku upadłego i od skali prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Tak czy inaczej sam rodzaj czynności prawnej jak też wielkość majątku do jakiego się odnosi sam przez się nie przesądza, czy jest to czynność zwykłego zarządu czy przekraczająca ten zakres.

W okolicznościach niniejszej sprawy, nie ma racji Sąd Okręgowy o ile dla uzasadnienia prawidłowej oceny umów ugód, jako czynności zwykłego zarządu, odnosi się do wyników (...) spółki (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego istotne jest raczej porównanie sytuacji finansowej spółki przed i po zawarciu umów ugód. Po pierwsze czynności te nie kreowały nowych zobowiązań, stanowiły jedynie modyfikację warunków umów kredytowych już wcześniej zawartych. W wyniku zawarcia ugód nie uległ zmianie rozmiar zadłużenia spółki. W dacie ich zawarcia wierzytelności objęte dwoma umowami kredytowymi były przeterminowane, mogły być postawione w stan natychmiastowej wykonalności i egzekwowane z całego majątku spółki. Z literalnej treści ugód wynika, że zostały one zawarte w celu wstrzymania czynności windykacyjnych względem spółki i umożliwienia jej dobrowolnej spłaty długu. Na mocy umów ugód z 21 maja 2010 r ustalono nowy, ratalny termin spłat, bardziej korzystny dla dłużnika. Nie zmienił się też związany z długiem kredytowym zakres zabezpieczeń (obciążeń majątku dłużnika). Wierzytelności Banku pozostały zabezpieczone hipotekami, w tej samej wysokości i na tych samych co dotychczas nieruchomościach. Apelujący twierdził, że gdyby do zawarcia umów ugód nie doszło układ zostałby wykonany, jednakże nie przedstawił żadnych przesłanego takiej antycypacji. Dlatego też Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż przedmiotowa zawarcie w dniu 21 maja 2010 r dwóch umów ugód było czynnością prawną zwykłego zarządu a co za tym idzie nie wymagało dla swej ważności zgody nadzorcy sądowego.

W konsekwencji należało również zaaprobować stanowisko Sadu I instancji w tej części, który przyjął, że brak podstaw do pozbawienia wykonalności bankowych tytułów wykonawczych z powodu nieważności czynności bankowych, które stanowiły podstawę ich wystawienia.

Ad 2/ Druga grupa zarzutów apelacyjnych dotyczy błędnego – zdaniem apelującej – przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że roszczenie objęte (...) nie uległo przedawnieniu.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że strony w ramach zawartych umów ugód określiły wysokość należności głównej i odsetek pozostających wciąż do zapłaty a następnie określiły sposób spłaty tych należności, w ratach, z tym że pierwsza rata miała być płatna w dniu 5 stycznia 2010 r, ostatnia 30 grudnia 2012 r. Zdaniem powódki ugoda tej

treści prowadzi do modyfikacji terminu przedawnienia roszczeń określonych odmiennie w pierwotnych umowach, a zatem jest nieważna, jako prowadząca do obejścia zakazu ustawowego z art. 119 k.c. a przyjmując pogląd odmienny Sąd Okręgowy naruszył w/w przepis. Argumenty apelującej nie są trafne. Uznać należy, że w ramach swobody zawierania umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny także przez jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym modyfikacja zobowiązania dłużnika, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Tylko umawianie się co do innego okresu przedawnienia niż ustawowo przewidziany jest objęte zakazem zawartym w art. 119 k.c., ale nie dotyczy to wymagalności roszczenia, od której, zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie terminu przedawnienia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r, I CSK 104/12, Lex nr 1227854). Zatem zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia niż to wynika z ustawy. Zakaz ten nie dotyczy natomiast wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia.

Zawarcie umów ugod doprowadziło do przesunięcia wymagalności spłaty zadłużenia a trzyletni termin przedawnienia roszczeń o zapłatę winien być w tej sytuacji liczony osobno dla każdej z rat, zarówno dla dłużnika głównego jak i dla powódki, jako poręczyciela. Jest bowiem oczywiste, że odpowiedzialność poręczyciela nie może powstać wcześniej aniżeli odpowiedzialność tego, za czyj dług on poręcza (tak wyrok Sadu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2010 r, V CSK 454/09, Lex nr 852598). W tej sytuacji w dacie złożenia przez powoda wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, tj. 3 lipca 2013 r roszczenie pozwanego względem powódki jedynie niewielka część roszczeń objętych umowami ugodami z dnia 21 maja 2010 roku była mogła być uznana za przedawnioną (co do tych rat, które stały się wymagalne przed 3 lipca 2010 roku). Dlatego też prawnie istotny jest rozstrzygnięcie zagadnienia czy złożenie przez wierzyciela – pozwanego – swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, po zmianie sposobu jego prowadzenia z układowego na likwidacyjne, przerywa bieg przedawnienia wyłącznie względem wierzyciela głównego czy też również wobec powódki. Powódka odwołuje się w tej materii do treści art. 372 k.c., zgodnie z którym przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. Z kolei przepis art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny. Poręczyciel nie jest zatem dłużnikiem solidarnym takie zastrzeżenie ze wszystkimi tego konsekwencjami, może dopiero wprowadzić umowa stron. W braku takiego zastrzeżenia w tej kwestii poręczyciel jest odpowiedzialny „jak współdłużnik solidarny”, co oznacza, że przepisy o solidarności (art. 366-378) mają zastosowanie do poręczenia, ale tylko o tyle, o ile nie pozostają w sprzeczności z istotą tego stosunku prawnego. Przykładowo, będą miały wówczas zastosowanie art. 374 § 2 i art. 375 § 2, a nie znajdują zastosowania art. 371, 372, 373 i 374 § 1. Stanowisko to nie budzi żadnych wątpliwości w doktrynie prawa cywilnego (por. Marek Sychowicz, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Jacka Gudowskiego, Tom III, część II, LexisNexis, str. 1012, Kodeks cywilny Komentarz, Franciszek Błahuta i inni, WP 1972, T. 2, str. 1722-1723).

Uznać więc należy, że poręczenie nie traci swojego akcesoryjnego charakteru mimo zbliżenia się do solidarności w zakresie odpowiedzialności dłużnika i poręczyciela. Zobowiązanie poręczyciela jest zależne od istnienia, ważności i zakresu (art. 879 § 1) zobowiązania głównego, a poręczyciel może korzystać z zarzutów przysługujących dłużnikowi głównemu (art. 883 § 1). To nadaje poręczeniu cechę akcesoryjności (zawisłości, zależności) w stosunku do zobowiązania głównego. Akcesoryjność należy do essentialia negotii poręczenia i stanowi podstawową cechę poręczenia. Dlatego też słusznie przyjął Sąd okręgowy, że sytuacja prawna dłużnika głównego i poręczyciela nie jest symetryczna – np. poręczyciel może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia głównego, dłużnik główny nie może uchylić się od spełnienia świadczenia z powodu przedawnienia roszczenia względem poręczyciela (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 roku, I CSK 212/08, lex nr 484727).

Przyjmując za prawidłowe powyższe poglądy przyjąć należy, że pozwany Bank zgłaszając w dniu 15 listopada 2011 roku swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym spółki kalmar doprowadził do przerwania biegu przedawnienia również względem powódki, jako poręczyciela. Postępowanie upadłościowe zostało umorzone w dniu 8 listopada 2012 roku, zatem zgodnie z 124 § 1 k.c., od dnia 9 listopada 2012 r termin przedawnienia biegł na nowo i przed upływem

trzech lat został przerwany względem powódki przez złożeniem przez wierzyciela w dniu 3 lipca 2013 r wniosku o nadaniu względem powódki klauzuli wykonalności.

Na rozprawie apelacyjnej powódka uzupełniła podstawę faktyczną podtrzymanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Wywodziła, że przedawniło się roszczenie pozwanego banku względem dłużnika głównego – spółki (...) – z dniem 9 listopada 2015 r, przy przyjęciu, że jego bieg rozpoczął się – po przewie – w dniu 9 listopada 2012 r. Zarzut taki, dopuszczalny nawet po wytoczeniu powództwa przeciwko poręczycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r, I CSK 212/08, lex nr 484727), okazał się jednak w realiach niniejszej sprawy bezzasadny. Jak wynika z dokumentów, zgromadzonych w aktach postępowania upadłościowego (sygn.. akt GUp 23/09/S, i co jest bezsporne między stronami, wierzytelność pozwanego względem (...) spółki z o.o. została wyłożona zarządzeniem Sędziego komisarza z dnia 28 czerwca 2012 r, i zatwierdzona postanowieniem z dnia 10 września 2013 roku. Następnie postanowieniem z dnia 30 września 2013 r Sąd Rejonowy dla K.nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci wyciągu z listy wierzytelności ustalonej w postępowaniu upadłościowym (...) spółki z o.o. w K., w części obejmującej wierzyciela – pozwanego Bank (dowód postanowienia Sędziego komisarza k. 3950, 3953-3954 akt VIII GUP 23/09/S). Już samo nadanie klauzuli wykonalności prowadzi do kolejnej przerwy biegu przedawnienia roszczenia, który to termin upłynąłby najwcześniej dopiero 30 września 2013 r. Jednakże zdaniem Sadu Apelacyjnego zastosowanie znajdzie dłuższy, dziesięcioletni termin przedawnienia, określony w art. 125 k.c., który stanowi, że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu (...) przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy.

Sporządzenie listy wierzytelności przez syndyka, bądź nadzorcę sądowego/zarządcę, jest czynnością techniczną, nieprzybierającą formy orzeczenia. Podmioty uprawnione do sporządzenia listy nie władne do wydawania orzeczeń. Orzeczenie w przedmiocie listy (zatwierdzenie listy) jest wydawane przez sędziego-komisarza dopiero po rozpoznaniu sprzeciwów albo po upływie terminu do ich wniesienia (art. 260). Dlatego też w doktrynie przyjmuje się, że iż lista wierzytelności jest orzeczeniem pełniącym analogiczną funkcję do wyroku (por. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 256 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, Lex 2011, nr 96 156). Pomimo pewnych wątpliwości przyjmuje się więc, że mimo braku jakichkolwiek czynności sędziego-komisarza na tym etapie ustalania listy, od chwili jej przekazania sędziemu-komisarzowi mamy do czynienia z orzeczeniem. Sporządzona przez syndyka lista wierzytelności nabiera więc waloru postanowienia sędziego-komisarza w wyniku wyłożenia jej do wglądu w sekretariacie sądu oraz obwieszczenia i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Poglądy te znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 25 września 2008 r, V ACa 242/08 przyjął, że postanowienie o wciągnięciu wierzytelności na listę, oparte na uznaniu wierzytelności przez dłużnika dokonany w sądowym postępowaniu upadłościowym, wiążącym co do zasady (art. 213 § 2 w zw. z art. 229 Prawa upadłościowego i naprawczego) niewątpliwie ma moc orzeczenia korzystającego z dobrodziejstw prawomocności materialnej, w tym i z art. 365 § 1 k.p.c. zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w/w pogląd, czego konsekwencją jest przyjęcie, że art. 125 k.c. znajduje w sprawie zastosowanie, co oznacza, że roszczenie pozwanego w niniejszym, procesie wierzyciela względem dłużnika głównego nie przedawniło się a zarzut powódki zgłoszony na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 lutego 2015 r jest bezzasadny.

Wszystkie powyższe argumenty musiały doprowadzić do wniosku o bezzasadności apelacji powódki i do jej oddalenia przez Sad Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje podstawę w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Marek Boniecki SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj